

NASZE SPRAWY I SPRAWKI

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
w Błoniu

Maj 2012
Numer 9/22

Konstytucja Trzeciego Maja (str.3)

Mój wymarzony Dzień Dziecka (str.4 - 6)



Co zrobić z elektroodpadem? (str.8)

Witajcie w McDonald's! (str.12 - 13)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

WPROWADZENIE

Do końca roku został już tylko miesiąc. Zaczyna się robić tak gorąco, że w czasie lekcji już nikt nie myśli o przeliczaniu ułamków, czy odróżnianiu przydawek od przyssawek. Z każdym dniem lekcje stają się coraz to nudniejsze i żmudniejsze. Każdy wolałby bawić się na dworze, czy zajmować się tym, co lubi najbardziej. Rozpoczynają się tak zwane gorące miesiące roku. Podczas nich należy pamiętać o częstym “nawadnianiu” organizmu.

Maj to niezwykle piękny miesiąc, taki ciepły i słoneczny. Chciałbym Wam więc życzyć pięknej pogody i wspaniałych wrażeń, a także przyjemnej lektury tego wydania gazetki “Nasze sprawy i sprawy”.



Redaktor naczelny: Adam Rozenek (6a)



Z okazji Dnia Matki życzymy wszystkim Mamom mnóstwa radości – aby dzieci nigdy nie chorowały, żeby przynosiły ze szkoły same piątki i szóstki oraz zawsze były grzeczne. Niech świat naszych Mam będzie piękny i kolorowy, a ich sny słodkie i ciepłutkie jak rączki ich dzieci☺

Redakcja

SPIS TREŚCI

- 3 Konstytucja 3 maja – jak świętowaliśmy w Błoniu**
- 4 – 6 Mój wymarzony Dzień Dziecka – sonda szkolna**
- 7 W Planetarium; A wodór... bum!**
- 8 Co zrobić z elektroodpadem? – wycieczka do Remondis w Błoniu**
- 9 Aby nie wyrzucać śmieci, gdzie popadnie... - czyli sprzątnemy las**
- 10 W oczyszczalni ścieków**
- 11 Żółw; Nasze plany trzyletnie**
- 12 – 13 Witajcie w McDonald's – za kulisami**
- 14 Aby lepiej czytać i pisać – wywiad ze specjalistą terapii pedagogicznej**
- 15 Wydarzenia sportowe**
- 16 - 17 Konkursy: Euro 2012; Kim jestem?**
- 18 Pocket Edition, czyli kącik informatyka**
- 19 Zagadka fotograficzna**
- 20 Kalendarium na czerwiec**

Przypominamy!

Jeżeli macie jakieś pytania, na które szukacie odpowiedzi, lub problemy, które Was martwią, napiszcie do nas. Pisać można na adres internetowy Redakcji albo swoje pytanie lub problem przekazać na kartce do pani Grażyny Gutkowskiej w bibliotece szkolnej.

Wybrane Wasze listy opublikujemy podpisane inicjałem lub pseudonimem w naszej gazecie. Odpowiedzą na nie osoby kompetentne, na przykład: dyrektor, nauczyciel, terapeuta, pedagog szkolny, psycholog czy znający się na rzeczy uczeń.

Konstytucja Trzeciego Maja



Dnia 3 maja uczniowie z naszej szkoły odświętnie ubrani, ze sztandarem w ręku, pod opieką pani Agnieszki Zielińskiej i pani Marioli Siedleckiej wyruszyli do kościoła Świętej Trójcy w Błoniu na uroczystą Mszę Świętą z okazji 221 rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja.

Najpierw uczestniczyliśmy w Mszy Świętej, w czasie której ksiądz proboszcz wygłosił piękne kazanie dotyczące głównie strażaków, bo to było



również i ich święto. Z kościoła w długiej procesji przy dźwiękach orkiestry strażackiej poszliśmy na Rynek. Tradycyjnie najpierw przemawiał pan burmistrz Zenon Reszka. Przypomniął zebrany prawie całą historię Polski, w tym nie pominął oczywiście Konstytucji Trzeciego Maja. Następnie były żołnierskie okrzyki i strzały, po których dzieci zbierały łuski. Potem przedstawiciele różnych organizacji, przedszkoli i szkół składali przy pomniku kwiaty. Później znowu

była defilada, tym razem wokół Rynku, a po niej znowu przemówienie pana burmistrza, tym razem krótsze.

Dużym powodzeniem cieszyła się żołnierska grochówka. ▀



Zdjęcia: Mariola Siedlecka

Mój wymarzony Dzień Dziecka

W Polsce Dzień Dziecka obchodzimy od 1952 roku. Jego inicjatorem jest organizacja zwana International Union for Protection of Childhood, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata. Obchodzimy go co roku 1 czerwca.

Jak chciałbyś, aby wyglądał Twój wymarzony Dzień Dziecka? – zapytaliśmy pierwszaków i szóstoklasistów.

Co narysowali uczniowie klasy 1a?



Rysunki zostały wykonane na zajęciach języka migowego z metodą dobrego startu i pedagogiką zabawy prowadzonych przez p. Mariolę Siedlecką w ramach projektu „Błońska Akademia Rozwoju”, w ramach którego zostały zakupione pomoce dla uczniów klas 1 – 3.

Co odpowiedzieli uczniowie klasy 1d?

Tomek: Chciałbym dostać piłkarzyki.

Kamil: A ja bramkę.

Natalka: Ja bym chciała takiego tyciego kociaka. Prawdziwego.

Michał: W mój wymarzony Dzień Dziecka chciałbym dostać czekoladki „Ptasie mleczko”.

Weronika: Ja bym chciała mieć laptopa.

Dominik: Ja też, bo nie mam.

Natalka: A Asia to by chciała MP4.

Bartek: Ja bym chciał mieć bardzo szybką hulajnogę.

Daniel: Ja bym chciał pas – spaniela.

Natalka: Ja też małego pieska.

Kinga: Ja – takie kulki, co się pryska wodą, ale nie wiem, jak to się nazywa.

Sandra: Ja bym chciała na Dzień Dziecka dostać lalkę – Syrenkę.

Paweł: A ja nową piłkę.

Odpowiedzi przekazała nam pani Kasia Stefaniak.

A jak sobie wyobrażają wymarzony Dzień Dziecka szóstoklasiści?

Tamara:

To na pewno nie tegoroczny Dzień Dziecka, ponieważ będę „tłuc się” autokarem. Jeżeli za rok wygram milion złotych, to mój wymarzony Dzień Dziecka będzie wyglądał tak:

Rano pojadę razem z moją przyjaciółką Kasią gdzieś za miasto. Tam będzie czekał na mnie rozstawiony wielki basen, jacuzzi, wielka trampolina i inne atrakcje. Około godziny 15.00 pojedziemy na Orange Warsaw Festiwal (oczywiście będzie specjalnie dla mnie przełożony na 1 czerwca). Spędzimy tam czas do godz.21.00. Następnie pojedziemy do jednego z warszawskich klubów trochę potańczyć. Około godziny 4.00 nad ranem udamy się do Hotelu „Gołębiowski” w Mikołajkach na Mazurach. Gdy już się wyśpimy i wypoczniemy, pojedziemy na jacht mojego taty i trochę pozeglujemy. Po powrocie do portu wydamy kolację, na którą zaprosimy kolegów taty. Noc spędzimy na jachcie. Następnego dnia rano (w moje imieniny) wyruszymy do Błonia.

Gdyby spełniły się te marzenia...

Kasia P.:

Mój wymarzony Dzień Dziecka chciałabym spędzić z przyjaciółmi w Paryżu. Wjechalibyśmy na Wieżę Eiffla, zwiedzalibyśmy paryskie zabytki, a także kupili trochę modnych ciuchów. W południe pojechalibyśmy do Disneylandu koło Paryża. Wieczorem zakończylibyśmy ten dzień wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

Patryk:

W ten szczególny dzień chciałabym, aby spełniło się przynajmniej jedno z moich życzeń:

1. Pojechać do kina.
2. Dostać nową grę komputerową i pograć w nią.
3. Pojechać na wycieczkę do Torunia.
4. Zwiedzić ZOO we Wrocławiu.
5. Wybrać się na wycieczkę do fabryki Frugo.
6. Brać udział w bitwie paintballowej.

Laura:

W Dzień Dziecka chciałabym spotkać się z moimi przyjaciółmi. Wybralibyśmy się na pizzę i na dobre lody. Wieczorem poszlibyśmy do kina na jakiś fajny film. Zrobilibyśmy nocowanie w namiocie na trampolinie. Wzięlibyśmy laptopa i obejrzelibyśmy ciekawy horror. Nie mogę się doczekać tego Dnia Dziecka. Mam nadzieję, że się uda.

Weronika S.:

Mój wymarzony Dzień Dziecka chciałabym spędzić z moimi najlepszymi przyjaciółkami. Na samym początku pojechałybyśmy do parku linowego. Spędziłybyśmy tam około sześciu godzin. Następnie wróciłybyśmy do Błonia i poszłybyśmy do Sun Cafe na lody oraz do kina. Potem poszłybyśmy na rower, rolki oraz psikałybyśmy się wodą. Wieczorem rozłożyłybyśmy na dworze namiot i poszłybyśmy spać.

Odpowiadali uczniowie klasy 6c.

...

A co na takie samo pytanie odpowiedzieli nauczyciele?**Pani Aldona Cyranowicz (dyrektor szkoły)**

Największym prezentem z okazji Dnia Dziecka jest poświęcenie swojej córce lub synowi trochę czasu, uwagi, miłości, spędzenie z nimi kilku bez trosk godzin ma wspólnej zabawy - wszystko jedno gdzie i jak, byle razem.

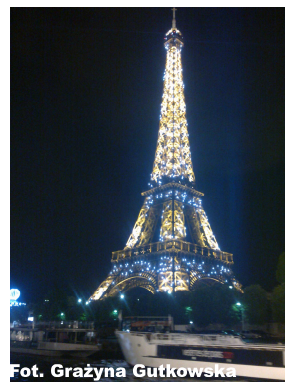
Pani Katarzyna Szypszak (wychowawca kl. 3d):

Myślę, że najfajniej byłoby dla dziecka spędzić ten dzień wspólnie z Rodzicami, np. wesoło bawić się w lunaparku, wspólnie jeździć na gokartach, wybrać się na konie do stadniny lub wspólny piknik i spacer po lesie.

Pani Mariola Siedlecka (wychowawca kl. 6c)

Mój wymarzony Dzień Dziecka to jednodniowa wyprawa w nieznane.

Wczesnym rankiem wsiadłabym w samolot – pierwszy, który odlatywałby z lotniska. W tym zagadkowym miejscu robiłabym wszystko to, na co miałabym ochotę – w Paryżu podziwiałabym widoki z Wieży Eiffla i zrobiłabym sobie przy niej piknik, w Indiach odwiedziłabym Tadž Mahal, gdyż bardzo wzrusza mnie historia tego miejsca, a w Australii zanurkowałabym w oceanie, aby uwiecznić na zdjęciach zagrożoną wyginięciem Wielką Rafę Koralową. Tuż przed północą wsiadłabym w powrotny samolot do domu.



Fot. Grażyna Gutkowska

Pani Marta Marjańska (pedagog terapeuta w kl. 2a)

Mój wymarzony Dzień Dziecka chciałabym spędzić razem z najbliższymi w Afryce, wśród dzikich zwierząt. Fascynujące byłoby zobaczyć je naprawdę z bliska, a wieczorem rozpalic ognisko i podziwiać otaczające piękno przyrody.

Dziękujemy Wszystkim, którzy udzielili odpowiedzi na nasze pytanie.

Redakcja

WYDARZENIA

Karolina Siedlecka (4b)



W PLANETARIUM

28 kwietnia grupa uczniów z klas: IIIc, IVb, Vc, Vd, VIa i VIc pod opieką pani Ireny Tekieniewskiej i pani Marioli Siedleckiej była na wycieczce w Planetarium w Centrum Kopernika w Warszawie na seansie zatytułowanym „Jesteśmy astronomami”.

Wycieczka odbyła się w ramach projektu „Przepis na edukacyjny sukces – ugotuj z nami swoją przyszłość” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.



Aleksandra Kozłowska (6c)

A WODÓR... BUM!

W dniu 11 maja nasza klasa gościła w Gimnazjum nr 1 na niezwykłym pokazie chemicznym „Ciekawa chemia w małej skali” prowadzonym przez pracowników naukowych Wydziału Chemii UMK w Toruniu.



W eksperymentach brali udział również uczniowie naszej klasy (Adam, Patryk i Gabrys).

Zdjęcia: Aneta Domuracka

Co zrobić z elektroodpadem?



10 maja klasy 5c, 5d i 6c wraz z wychowawcami – p. Anetą Rosłoń – Nowak, p. Ireną Tekieniewską i p. Mariolą Siedlecką wybrały się na wycieczkę do firmy Remondis w Błoniu. Przedstawiamy Wam fragmenty tego spotkania.



Naszym przewodnikiem jest pan Erwin Skarżyński – kierownik zakładu i pani Małgorzata Krüger – specjalistka od logistyki.

- Jesteśmy w firmie Remondis Electrorecycling. Spółka ta zajmuje się przetwarzaniem elektroodpadów, czyli sprzętu elektrycznego, który stał się już śmieciem. Specjalizujemy się głównie w lodówkach, ladach chłodniczych i wszystkich urządzeniach chłodzących. Na terenie Błonia jesteśmy już dwa lata, natomiast jeżeli chodzi o przetwarzanie, zaczęliśmy w tym roku.

Zwiedzanie zaczynamy od bramy, przez którą wjeżdżają elektroodpady. Załadowane samochody wjeżdżają na wielką wagę, na której są ważone. Następnie są rozładowywane. Ponownie wjeżdżają na wagę, już bez ładunku. I w ten sposób można dowiedzieć się, ile elektroodpadów zostało dostarczonych do zakładu. Wszyscy jednocześnie ważymy się – wyszło 2140 kilogramów!

Teren Remondis składa się z wielkich hal. W pierwszej - odpady są magazynowane i czekają na wstęp do hali, która jest głębiej. W następnej hali odpady są przetwarzane.

- Jakie surowce uzyskujemy? Przede wszystkim miedź, ale w lodówkach jest freon, który mógłby być niebezpieczny dla środowiska, ale dla nas jest bezpieczny, bo jest zamknięty w specjalnych układach. Maszyny odsysają cały freon, łącznie z olejami. Taka przetworzona lodówka wjeżdża windą, wpada na specjalne noże, które mielą ją, a później następuje separacja, czyli oddzielanie na aluminium i tworzywa sztuczne.

- Dlaczego to takie ważne, aby zagospodarować odpady? Przede wszystkim chodzi o to, aby jak najszybciej z tych elektroodpadów wydobyć surowce, żeby nie trafiły do śmietnika. Jest ustawa, która zabrania wyrzucania elektroodpadów do śmieci, a za złamanie jej są przewidziane wysokie kary.

- Nasz zakład jest również punktem zbiórki i zawsze można tu przywieźć popsute suszarki, żelazka, lodówki, pralki. Przy bramie jest kosz i nawet po godzinach pracy zakładu, można zostawić w nim swoje elektrośmieci...

"Wycieczka odbyła się w ramach projektu "Przez zielony szlak edukacji i zabawy do aktywnej integracji społecznej" współfinansowanego ze środków UE w ramach EFS".

Opracowanie: uczniowie klasy 6c

Zdjęcia: Aneta Rosłoń - Nowak

Adam Rozenek (6a)



Aby nie wyrzucać śmieci, gdzie popadnie...

W słoneczny piątek klasy 6a i 6c pojechały do Puszczy Kampinoskiej, aby sprzątać las.

Zamiast iść na lekcje, wszyscy o godzinie ósmej trzydzieści spotkaliśmy się przed szkołą. Podjechał po nas autokar szkolny. Około godziny dziewiętej byliśmy na miejscu. Tam spotkaliśmy się z dwoma panami leśnikami. Aby zachować czystość rąk, każdy

otrzymał parę rękawiczek. Podzieliliśmy się na dwie grupy i każda grupa poszła razem ze swoim przewodnikiem sprzątać las. Znajdowaliśmy różnorodne śmieci: od kapsli i papierków po butelki i plastikowe opakowania. Nie mogliśmy wcale zrozumieć, jak ludzie mogą wyrzucać takie rzeczy. Gdyby wszyscy tak robili, Ziemia - nasza planeta stałaby się wielkim śmietniskiem. Kto by chciał mieszkać na śmietniku? Dobrze, że organizowane są takie akcje, gdyż to niezwykle ważne, by świat był czysty. Chociaż nie sędzę, by wysyłanie dzieci na sprzątanie lasu było dobrym pomysłem - to mija się z celem uczynienia świata bardziej czystym miejscem. Co prawda takie akcje z pewnością uczą dzieci o tym, jak ważne jest, aby „nie wyrzucać śmieci, gdzie popadnie” - ale nie oszukujmy się... - dlaczego dzieci, które w ogóle nie miały NIC wspólnego z tymi śmieciami, musiały je zbierać? Takie akcje powinny być raczej kierowane do osób, które zaśmiecają nasze lasy. To takich ludzi należy uczyć dbania o środowisko. Dlaczego to my mamy za nich sprzątać świat? Niedorzeczne. Gdy już skończyliśmy sprzątać las, nasze panie kupiły nam lody gałkowe - nagrodę za to, że tak dzielnie sprawiliśmy się, zbierając śmieci.

O godzinie dwunastej wróciliśmy autokarem pod szkołę - bogatsi o nowe doświadczenia, jakie udało się nam zdobyć. ■



Na zdjęciach: Klasa 6c przygotowuje się do akcji. (Fot. Mariola Siedlecka)

"Wycieczka odbyła się w ramach projektu "Przez zielony szlak edukacji i zabawy do aktywnej integracji społecznej" współfinansowanego ze środków UE w ramach EFS".



W OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

20 kwietnia uczniowie klasy 5d i 6c pod opieką p. I. Tekieniewskiej i p. M. Siedleckiej wyszli na wycieczkę do oczyszczalni w Błoniu.

Naszym przewodnikiem była p. Monika Szymaniak - kierownik Oczyszczalni.

Proces oczyszczania ścieków wydaje się dosyć skomplikowany.

Ścieki dowożone specjalnymi samochodami do automatycznej stacji zlewczej wraz ze ściekami z przedsiębiorstw rolno – spożywczych i dopływającymi kanalizacją, kierowane są do pompowni głównej. Następnie tłoczone są do piaskownika, z którego przepłyną grawitacyjnie do osadnika wstępnego, a potem do komór osadu czynnego. Dalej płyną do osadników wtórnych, z których odprowadzane są do odbiornika.

Oglądaliśmy jeszcze tłuszczowniki, w których tłuszcz jest zbierany z góry, a z dołu – osad. Następnie zwiedziliśmy reaktory biologiczne, w których bakterie oczyszczają wodę. Na samym końcu były jeszcze dwa tłuszczowniki. Najlepsze było gniazdo z kaczką, tuż przy punkcie kontrolnym.

Wycieczka była bardzo ciekawa, choć zapachy nie zachęcały do zwiedzania. ▀



"Wycieczka odbyła się w ramach projektu "Przez zielony szlak edukacji i zabawy do aktywnej integracji społecznej" współfinansowanego ze środków UE w ramach EFS".

Zdjęcia: Mariola Siedlecka

Aleksandra Kozłowska (6c)

ŻÓŁW



23 maja nasza szkoła we współpracy z Fundacją „Panda” adoptowała żółwia węzozyszego.



Jego szyja rozciąga się do 69% długości karapaksu. Choć jest mała i wąska, z wiekiem się rozszerza. Karapaks samic sięga do 30 cm, a samców do 25 cm. Długość odnóży u dorosłego żółwia wynosi 10 – 13 cm.

Żółw ten występuje we wschodniej Australii.

Obecnie wybieramy imię na naszego żółwia. Ponieważ w tej chwili nie znamy jego płci, były propozycje imion zarówno damskich, jak i męskich. Najwięcej głosów uzyskał MACIUŚ DRUGI oraz

SKORUPKA i SPACJA. My za panią Iwoną Różycką proponujemy ENTER – będzie dobre zarówno dla chłopca, jak i dziewczynki ☺ ▪

Katarzyna Poncyljusz (6c)

NASZE PLANY TRZYLETNIE

Pewnego wrześniowego dnia, gdy byliśmy w czwartej klasie, pani Mariola zaproponowała, abyśmy napisali na karteczkach swoje marzenia i plany na najbliższe trzy lata. Następnie wspólnie ukryliśmy je w specjalnym słoiku i zakopaliśmy przy boisku szkolnym. Nasze szkolne świerki były wtedy jeszcze takie małe... W tym roku nie mogliśmy doczekać się odkopywania naszego pojemnika z marzeniami, co chwila pytaliśmy, kiedy to będzie. W maju uroczystie poszliśmy z łopatą, którą dostaliśmy od pana Jacka, na oficjalne odkopywanie. Chociaż doskwierał upał i zmęczenie związane z siódmą godziną lekcyjną, wszyscy na zmianę zabierali się do pracy. W dodatku wszyscy dokładnie wiedzieli, gdzie to miejsce jest... Niestety, pomimo trudu i pracy, w przypadku Adasia - nawet na godzinie nadliczbowej, słoika nie udało się odnaleźć. Duch w nas jednak całkowicie nie upadł. Pani Mariola wymyśliła, że ponownie zakopujemy słoik, ponownie z planami na najbliższe trzy lata, a miejsce już na pewno dokładnie zapamiętamy. Na początku mieliśmy wątpliwości – przecież za trzy lata będziemy kończyć gimnazjum, a może pani Mariola zapomni o naszym słoiku... Pani powiedziała jednak, że na pewno nie zapomni, a będzie to świetna okazja do spotkania integracyjnego po latach (gdyby jednak zapomniała, to przypomnijcie ☺). Plany zapisaliśmy, ja nawet siedem, słoik zakopaliśmy w miejscu, którego Wam nie zdradzę (pierwszy ruch łopatą wykonała Natalia), ale... gdyby kiedyś komuś z Was udało się odkopać nasz słoik z 2009 roku, to ogromnie prosimy, abyście nie otwierali go, ale oddali nietknięty w ręce pani Marioli, a gdyby przez przypadek ktoś odkopał słoik z 2012 roku, to prosimy o zostawienie go na swoim miejscu. ▪



Witajcie w McDonald's! Za kulisami

W strugach majowego deszczu wchodzimy do restauracji McDonald's w Błoniu. Przyjemne, przestronne wnętrze. Przy stolikach paru klientów pałaszujących „małe co nieco”, paru zamawiających - przy kasach.

Po kilkunastu minutach wraz z naszym przewodnikiem – panem Rafałem wyruszamy na zwiedzanie terenu restauracji zwykle niedostępnego dla przeciętnego zjadacza hamburgerów.

Naszą wędrowkę rozpoczynamy na dworze, w miejscu, w którym produkty przenoszone są z samochodów dostawczych do magazynów. Następnie oglądamy mroźnię (tu, w komorze zamrażeniowej, znajdziecie na przykład bułki do hamburgerów), chłodnię, w której panuje temp. 1,4° C, oraz magazyny suche, w których możemy znaleźć produkty żywnościowe nie wymagające przechowywania w niskiej temperaturze oraz opakowania.

Niektóre napoje wytwarzane są na miejscu – specjalne maszyny mieszają wodę, syrop i bąbelki.



Bardzo uprzejmie wita nas kierownik restauracji – pan Rafał Kuleta, zaprasza na powitalny poczęstunek. Zamawiamy wybrane przez nas napoje.

Zaglądamy do kuchni. Jest ona podzielona na dwie części: czerwoną do przygotowywania potraw z mięsa wołowego i białą – do potraw z kurczakiem. Z ciekawością obserwujemy

przygotowywanie hamburgera. Bułka, mięso, ketchup, musztarda, ogórek i przyprawy (86% soli i 14% pieprzu) – wszystko przygotowywane tak jakby „do góry nogami” i hamburger już gotowy.

A jak zrobić wrap? Bierze się sparowany placek, nakłada sałatkę, zwiija i już za chwilę będzie można jeść.

Zastanawia nas, jak to jest z olejem do smażenia, jak często jest wymieniany? Okazuje się, że McDonald's posiada system służący do



kontroli oleju – odpowiednia grupa pasków informuje, kiedy olej należy wymienić. Zużyty - trafia do firm, które wykorzystują go do produkcji kosmetyków, na przykład kremów.

Przechodzimy do jednego z trzech miejsc ważnych do osób zmotoryzowanych. McDrive. W jednym miejscu zamawiasz, w drugim – płacisz, w trzecim – odbierasz. Spożywasz już w samochodzie, ewentualnie na rowerze czy motorze.

Trafiamy do pokoju managerów. Aktywnie pracujące monitory, przy oknie puchar – nagroda za wysokie miejsce w turnieju piłki nożnej.

Na każdym kroku spotykamy się ze ściśle ustalonymi standartami, którym wszystko jest podporządkowane – od składu kanapek do najmniejszego środka czystości. Okazuje się, że w Błoniu możemy się poczuć podobnie jak w Nowym Jorku czy Paryżu – niezależnie od tego, gdzie jesteśmy, hamburger, który zjemy, powinien nam identycznie smakować.

A co do higieny i czystości – McDonald's kładzie na nie ogromny nacisk. Rzeczywiście jest tutaj idealnie czysto.

Zostało nam parę pytań. Pan kierownik zaprasza nas jeszcze raz na poczęstunek fundowany przez firmę. Możemy wybierać, co chcemy. Towarzyszy nam przy stole, odpowiada na nasze pytania.

Dowiadujemy się, że w McDonald's nic nie jest przypadkowe, wszystko jest dokładnie przemyślane i dopasowane - projekt budynku błońskiej restauracji był dobierany we Francji, a miejsce każdego plakatu reklamowego wybierano z pomocą kamer śledzących spojrzenia odwiedzających ją gości.

Interesuje nas to, od jakiego wieku można tutaj się zatrudnić, jakie wykształcenie jest potrzebne. Okazuje się, że pracować w McDonald's może praktycznie każdy.

Nie ma znaczenia poziom i rodzaj wykształcenia. Wystarczy mieć przynajmniej 16 lat i już w czasie wakacji czy ferii szkolnych można sobie zarobić parę groszy.



Trzeba jednak być osobą energiczną, lubiącą pracę z ludźmi i dla ludzi.

Młodzi niepełnoletnia może pracować maksymalnie 7 godzin dziennie (35 - w tygodniu), najpóźniej do godz. 21.00,

od poniedziałku do soboty i nie może być zatrudniona w kuchni.

W Polsce są 283 restauracje McDonald's. Nasza błońska restauracja istnieje już dwa lata.

Pierwsza restauracja powstała w 1992 roku, a więc jak można łatwo obliczyć, w tym roku polski McDonald's obchodzi 20 – lecie istnienia. ■

Składamy podziękowania panu Dominikowi Szulowskiemu – managerowi Public Relations McDonald's Polska za umożliwienie nam zwiedzenia restauracji i opublikowania artykułu wraz ze zdjęciami oraz panu Rafałowi Kuleta - kierownikowi McDonald's w Błoniu za bardzo serdecznie przyjęcie nas.

Restaurację McDonald's odwiedzili:
Aleksandra Kozłowska, Kamil Rozenek,
Karolina Siedlecka, Sandra Trzcińska,
Paulina Wieczorek,
Patrycja Zając, Noemi Zawadzka

Opracowanie: Karolina Siedlecka (4b)
Zdjęcia: Aleksandra Kozłowska (6c)

Aby lepiej czytać i pisać...

Wywiad ze specjalistą terapii pedagogicznej – panią Edytą Kurlej



- Czy zajmuje się specjalista terapii pedagogicznej?

- Specjalista terapii pedagogicznej zajmuje się wspieraniem, diagnozą i terapią problemów rozwojowych dzieci. W naszych zajęciach uczestniczą dzieci, które potrzebują pomocy w doskonaleniu umiejętności szkolnych, np. takich jak usprawnienie techniki czytania i doskonalenie rozumienia czytanej treści, wypracowanie nawyku pisania poprawnego pod względem ortograficznym, interpunkcyjnym, graficznym. Wdrażamy je do autokorekty, czujności i wrażliwości ortograficznej, utrwalając zasady ortograficzne, pracujemy nad podniesieniem umiejętności redagowania tekstów oraz podniesieniem umiejętności matematycznych. Podczas ćwiczeń usprawniamy też koncentrację uwagi.

- Ile dzieci w naszej szkole objętych jest terapią pedagogiczną?

- Stu sześćdziesięciu uczniów, ale w zależności od potrzeb liczba ta w ciągu roku się zmienia.

- Ile dzieci jednocześnie uczestniczy w zajęciach?

- Są to zajęcia indywidualne lub w małych, kilkusobowych grupach.

- Po czym można poznać, że dziecko może mieć trudności w nauce szkolnej?

- Na to pytanie można znaleźć odpowiedź na stronie internetowej szkoły w artykułach specjalistów. Jest to bardzo obszerny temat.

- Które ćwiczenia sprawiają uczniom największą radość, a które - trudność?

- Gabinet terapeutyczny w naszej szkole jest bardzo dobrze wyposażony, posiadamy liczne pomoce dydaktyczne, z których nasi uczniowie bardzo chętnie korzystają podczas zajęć. Największą radość sprawiają im gry rozwijające logiczne myślenie, a trudność - zadania ortograficzne.

- Czy potrzebne są również ćwiczenia w domu? Jak rodzice mogą pomóc swoim dzieciom?

- Dodatkowe ćwiczenia w domu mogą przyspieszyć proces terapii i sprawić, że dziecko szybciej pokona swoje trudności. Rodzaj wykonywanych zadań domowych zależy od potrzeb i możliwości ucznia, najlepiej skonsultować to osobiście z terapeutą.

- Dziękujemy bardzo za rozmowę.

**Z panią Edytą Kurlej rozmawiały:
Karolina Siedlecka (4b) i Aleksandra Kozłowska (6c)**

Beata Gospodarska (nauczyciel)

SŁOŃCE I ŻŁOTE MEDALE DLA DZIEWCZĄT Z SP 2 BŁONIE



8.05.2012 r. na pięknym obiekcie sportowym w Bieniewicach odbyły się zawody w 4-boju La dziewcząt i chłopców. Reprezentacje szkół podstawowych powitał Dominik Gliński z Urzędu Miejskiego w Błoniu oraz Marek Parafiniuk - dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Bieniewicach. Zawody były zorganizowane i sędziowane przez nauczycieli WF : Barbarę Siedlecką i Ireneusza Gawryoła oraz Beatę Gospodarską. Był piękny, słoneczny dzień, który sprzyjał biciu rekordów życiowych. Dziewczęta biegly w seriach na 60 m, skakały w dal, rzucały piłeczką palantową oraz biegly na 600 m. **Zdecydowane zwycięstwo odniosły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Błoniu, zdobywając 1217 pkt**, a drugie miejsce dziewczęta z SP Bieniewice, zdobywając 742 pkt. **Najlepszą zawodniczką została Zuzanna Juszcak z SP 2 Błonie, zdobywając 282 pkt.**

W klasyfikacji chłopców również złote medale dla SP 2 Błonie – 725 pkt, a srebrne dla SP Bieniewice - 718pkt.

Zawody były bardzo sprawnie przeprowadzone w miłej, życzliwej atmosferze.

Zawodniczkom i zawodnikom gratulujemy osiągniętych wyników, a gospodarzom zawodów dziękujemy za mile spędzony czas na pięknych obiektach sportowych. ▪



" ŻŁOTKA" Z SP 2 W BŁONIU MISTRZYNIAMI POWIATU W 4-BOJU LA.

10.05.2012 odbyły się finały powiatu warszawskiego zachodniego w 4-boju LA dziewcząt.

Kolejny słoneczny dzień na obiektach sportowych w Bieniewicach. Zawody były zorganizowane przez Barbarę Siedlecką i Ireneusza Gawryoła, a sędziowane wspólnie przez nauczycieli WF, przybyłych na zawody z reprezentacjami gmin. Zawody uroczyście otworzył Radosław Karpiński oraz Marek Parafiniuk.

Wyniki: **1 miejsce - SP 2 Błonie 1209 pkt**; 2 miejsce - SP 1 Ożarów 1005 pkt; 3 miejsce - SP Borzęcin 934 pkt; 4 miejsce - SP Leszno 866pkt

Najlepszą zawodniczką została Zuzanna Juszcak z SP 2 Błonie, zdobywając 289 pkt (na zdjeciu), a w nagrodę otrzymała maskotkę powiatu warszawskiego zachodniego - zielonego smoka. Medale wręczali Radosław Karpiński - Główny Specjalista d/s Sportu Powiat Warszawski Zachodni oraz gospodarz zawodów Marek Parafiniuk - dyrektor Zespołu Szkół w Bieniewicach.

Dziękujemy bardzo za gościnne przyjęcie zawodniczek i pięknie przeprowadzone zawody.

Dziewczętom gratulujemy wspaniałych wyników, rekordów życiowych. ▪

EURO 2012

1. W jakich krajach organizowane będą tegoroczne Mistrzostwa Europy w piłce nożnej?
2. Od kiedy do kiedy będą się odbywały?
3. Co przedstawia logo (symbol graficzny) Euro 2012?
4. Jakie jest hasło tegorocznych mistrzostw?
5. Jak się nazywa zespół śpiewający oficjalną piosenkę Euro 2012?
6. Która firma wymieniona w obecnym numerze naszej gazety jest jednym z oficjalnych sponsorów Euro 2012?



Poprawne odpowiedzi prosimy przekazywać do dnia 10 czerwca do biblioteki szkolnej.

KIM JESTEM?

Uczniowie klasy 6b napisali swoje autoportrety. Do Was należy odgadnięcie, kto kryje się pod danym opisem. Na odpowiedzi czekamy do 10 czerwca.

- 1.** (...) Patrząc na mnie, można z pewnością zauważyć, że mam nieco inny styl ubierania się niż moje rówieśniczki. Poza tym nie jestem zbyt wysoka, nie mam też długich nóg ani sportowej sylwetki. Ma za to średniej długości blond włosy i oczy, które bardzo często zmieniają barwę. Kiedy rano patrzę w lustro, są niebieskie; potem jasnoszare, by wieczorem stać się zielone. Moje usta są małe, lekko wypukłe i o malinowym kolorze. Jestem zadowolona ze swojego wyglądu.

Moimi charakterystycznymi cechami są dziecięcy spryt i skłonność do obracania wszystkiego w żart. Bardzo lubię się śmiać, niestety nieczęsto zdarza się ku temu okazja. Moim prawdziwym hobby jest jednak wszelkiego rodzaju zabawa. Czasem po prostu bawię się wyobraźnią. W wolnych chwilach odwiedzam moje koty, które mieszkają na sąsiednim osiedlu. Gdybym mogła, chętnie zatrzymałabym czas i już na zawsze pozostała dzieckiem, chociaż dzieciństwo wcale nie musi być najszczęśliwszym okresem w życiu człowieka. Nie lubię, gdy ludzie są leniwi i opieszali; niecierpliwość jest moją największą wadą. Uczę się dobrze, ponieważ znam wartość nauki. Bardzo lubię czytać i często przenoszę się w świat bohaterów moich lektur. Interesuję się informatyką i muzyką (czasem nagrywam własne piosenki), a w wolnych chwilach piszę wiersze i opowiadania.

Uważam, że pomimo tych kilku wad mogę być dobrą przyjaciółką i koleżanką. Za wszelką cenę staram się zmienić w sobie to, co może być uciążliwe dla innych, aby stać się lepszym człowiekiem. ■

2. Jestem trzynastoletnim chłopcem. Mieszkam w Błoniu. Mam długie, ciemne włosy i piwne oczy. Jestem niewysoki i szczupły. Najczęściej ubieram się w jeansy i T- shirt.

Bardzo lubię czytać książki i grać na komputerze z kolegami. Najczęściej czytam książki Ricka Riordana, jest to mój ulubiony autor. Latem lubię jeździć na rowerze i skakać na trampolinie. Jestem odrobinę leniwy i obowiązki domowe mnie nudzą. Kocham jednak swoją mamę i czasem muszę jej pomóc w różnych czynnościach. Poza tym jestem uparty i niecierpliwy; szybko zniechęcam się, gdy coś mi nie wychodzi.

Wakacje spędzam u dziadków nad morzem i dobrze się tam bawię.

Interesuję się również okresem średniowiecza i uwielbiam broń białą. Mam już rapier i miecz krzyżacki. Chętnie słucham muzyki rockowej, a moim ulubionym wokalistą jest Billy Talent.

Gdy dorosnę, chciałbym zostać informatykiem. Czasami myślę, że mógłbym być również kucharzem w dużej restauracji. Na szczęście na podjęcie decyzji mam jeszcze kilka lat. Przede mną dużo nauki. ▀

3. Urodziłam się prawie trzynaście lat temu w Pruszkowie. Obecnie mieszkam w Błoniu wraz z mamą – Małgorzatą oraz starszymi braćmi – Kubą i Maćkiem.

Jestem średniego wzrostu. Mam ciemnobrązowe włosy i piwno – zielone oczy. Mój ubiór to raczej jeansy „rurki” lub dresy, kolorowe koszulki i bluzy z kapturem. Sądzę, że nie wyróżniam się bardzo z grupy moich rówieśników. Według opinii moich znajomych jestem podobna do mamy z wyglądu i charakteru, co ogromnie mnie cieszy, ponieważ to bardzo mądra kobieta.

Chciałabym również krótko scharakteryzować swoje zainteresowania. Wydaje mi się, że chcąc określić je jak najkrócej, powiedziałabym: muzyka i taniec. Z muzyką jestem związana już bardzo długo. Zawsze kochałam śpiewać, nie miałam problemu z zapamiętaniem tekstu. Aktualnie uczę się grać na fortepianie oraz perkusji i całkiem nieźle mi to wychodzi, a gdy już opanuję grę na tych instrumentach, mam zamiar zacząć naukę gry na gitarze. Moimi ulubionymi zespołami są: One Direction, Peramora, Limp Bizkit, ale są także wykonawcy tacy jak: Evanescence, O.S.T.R., Peja, DonGURALEsko czy Ewa Farna. (...) Wolny czas uwielbiam spędzać z przyjaciółmi lub czytając książki. Obecnie kończę książkę pod tytułem „Anioły i demony” autorstwa Dana Browna.

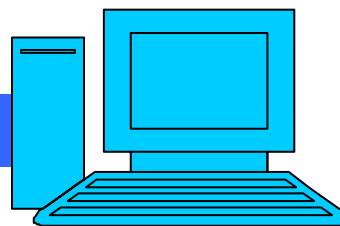
Jeśli chodzi o mój charakter, to niestety muszę przyznać, iż jest raczej „trudny”, to znaczy jestem uparta i nie bardzo lubię, gdy ktoś narzuca mi swoje zdanie. (...) Bardzo nie lubię nietolerancji. Uważam, że każdy człowiek bez względu na to jak wygląda, kim jest, co robi, jaką wyznaje religię, jaki ma kolor skóry czy orientację, zasługuje na należyty szacunek. (...) ▀

4. Jestem jedynakiem. (...) Mam długie, brązowe włosy utrzymywane w ciągłym nieładzie. Na mojej twarzy widnieją zielone oczy i średniej wielkości nos i usta.

Moją pozytywną cechą jest łatwość w nawiązywaniu kontaktów, dzięki czemu mam wielu kolegów. Jestem prawdomówny. Lubię rozmawiać, jestem charyzmatyczny. Moja gadatliwość często dostarcza mi wielu kłopotów, szczególnie w szkole. Natomiast moją negatywną cechą jest porywczość, najpierw robię – potem myślę. Interesuję się grami komputerowymi, lubię słuchać muzyki – głównie punk i metal. Nie przepadam za sportem, choć lubię pływać i jeździć na rowerze.

Myślę, że jestem dość specyficzną osobą, ale można na mnie liczyć. ▀

Pocket Edition, czyli kącik informatyka



Co to znaczy?

Pocket Edition” to po angielsku oznacza „Wydanie kieszonkowe”. W dzisiejszych czasach postęp w dziedzinach komputerowych to w dużej mierze „wieloplatformowość”. Co to jest „wieloplatformowość”? Przyjmijmy, że jakaś firma wydała grę na komputer PC, jednak czy tylko komputer PC to nie jest trochę mało... Czemu gier nie mają mieć użytkownicy systemu MAC? Czemu gra nie miałaby działać na urządzeniach mobilnych Apple czy Androidach? Wieloplatformowość polega na przystosowaniu „czegoś” do „wszystkiego”, tak by każdy, niezależnie od miejsca i czasu mógł skorzystać z tego „czegoś”.

O czym my w ogóle mówimy?

Chciałbym opowiedzieć o produkcie niedawno wprowadzonym do użytku przez Gogle, który analogicznie nazywa się Google Dysk.

W ostatnich kącikach skupiłem się na produktach pakietu Microsoft Office - Gogle Dysk skupia w sobie wszystkie produkty Microsoftu i nie tylko Microsoftu,



Obrazek przedstawia aspekt „wieloplatformowości” Dysku Gogle.

Chmura

Mimo iż Gogle Dysk skupia w sobie narzędzia podobne do tych, które prezentuje Microsoft, to przede wszystkim dysk sieciowy, potocznie nazywany „chmurą”. Zasada działania dysku sieciowego polega na dostępności do plików z KAŻDEGO MIEJSCA NA ŚWIECIE (a przynajmniej tam, gdzie jest Internet).

Porównanie

Dlaczego lepiej używać Gogle Dysk od innych chmur? Po pierwsze oferuje 5GB, co jest całkiem dużą wartością. Po drugie obsługuje dawne Google Dokumentów, które oferują całkiem wiele jak na zwykłe przeglądarkowe edytory. Umożliwiają także pracę w czasie rzeczywistym, czyli możliwość pracy dwóch osób w tym samym czasie nad jednym dokumentem. Chcecie więcej, przekonajcie się sami, ile przechowywanie plików w chmurze ma funkcji i możliwości.



Logo projektu, często występuje w innej formie.

Kieszonkowość!

Wcześniej wspominałem o wieloplatformowości... Dysk Gogle też jest dostępny z każdego urządzenia, które ma funkcję przeglądania Internetu. Jeśli chcesz korzystać z Dysku Google zajrzyj na <http://drive.google.com/>. ■

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA

W kwietniu i w maju odwiedziliśmy błońskie ogrody.
Jak nazywają się rośliny przedstawione na zdjęciach?



Fotografie: Mariola Siedlecka /Creative Commons by 2.0



Poprawne rozwiązania przekażcie
do dnia 10 czerwca na podpisanych kartkach
do biblioteki szkolnej. Rozlosujemy nagrody.

Rozwiązanie zagadki kwietniowej:

Zegar astronomiczny w Pradze (Czechy)

**Za udzielenie poprawnej odpowiedzi nagrodę –
niespodziankę otrzymała
Natalia Ochodzka z kl. 5b**

Kalendarium na CZERWIEC 2012

1 czerwca (piątek) - Międzynarodowy Dzień Dziecka
7 czerwca (czwartek) - Boże Ciało
21 czerwca (czwartek) - Pierwszy Dzień Lata - najdłuższy dzień roku
23 czerwca (sobota) - Dzień Ojca
29 czerwca (piątek) – Zakończenie roku szkolnego

ZŁOTA MYŚL NA CO DZIEŃ

„Wszyscy jesteśmy sobie potrzebni. Razem łatwiej, radośniej,
mądrzej i bezpieczniej”.

Janusz Korczak

OD REDAKCJI:

Do 10. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki.

Piszcie wiersze, opowiadania, sprawozdania, recenzje przeczytanych książek.
Sami proponujcie tematy, jakie Was interesują. Wykonujcie ciekawe zdjęcia.

Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: p. Mariola Siedlecka

Redaktor naczelny: Adam Rozenek (kl.6a)



Fot. Mariola Siedlecka

Zespół redakcyjny:

Aleksandra Kłobukowska, Paulina Wieczorek,
Noemi Zawadzka (kl. 4a),
Kamil Rozenek, Karolina Siedlecka (kl.4b),
Aleksandra Kozłowska, Tamara Rochalska, Sandra Trzcińska,
Patrycja Zając (kl.6c)

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie
tel. (022) 725-32-60

E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl
Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl